

Abdjasz

Obadiah * Proroctwo Obadjasza (Abdjasza)

1. Widzenie Obadjasza. Tak mówi Pan, WIEKUISTY, o Edomie. Słyszeliśmy wieść od WIEKUISTEGO, a poseł został wysłany do narodów: Wstańcie, wyruszymy przeciw niemu do boju! ² Oto uczyniłem cię małym pomiędzy narodami i będziesz bardzo wzgardzonym. ³ Odurzyła cię zuchwałość twego serca. Mieszkałeś w rozpadlinach skał, w sterczącej swojej siedzibie, a w swoim sercu mówiłeś: Kto mnie strąci na ziemię? ⁴ Ale choćbyś wzniósł się wysoko jak orzeł i między gwiazdami usłał swoje gniazdo, i stamtąd cię strącę – mówi WIEKUISTY. ⁵ Jeśli przyjdą do ciebie złodzieje, jeżeli zbójcy nocni – czy nie będą kradli w obfitości? O, jakiś wyniszczony! A jeśli napadną cię winobrańcy *, czy nie zostawią tylko resztek? ⁶ Oto Esaw jest przetrząśnięty i przeszukane jego skarby! ⁷ Wszyscy sprzymierzeńcy wypędzili cię aż na granicę, zdradzili, zmoogli cię twoi przyjaciele, a twoi stołownicy ustawili przed tobą sidła; nie było w tobie rozwagi. ⁸ Zaprawdę, owego dnia – mówi WIEKUISTY, wytracę mędrców z Edomu i roztropność z góry Ezawa. ⁹ Struchleją twoi bohaterowie, Themanie, bo wskutek rzezi, każdy będzie zgłodzony z góry Esawa. ¹⁰ Pokryje cię hańba i zostaniesz zgłodzony na wieki, z powodu krzywdy wyrządzonej twojemu bratu Jakóbowi. ¹¹ Gdyż w owym dniu stałeś z daleka. Barbarzyńcy uprowadzali jego wojenną siłę, obcy wtargnęli w jego bramy i o Jeruzalaim los rzucali – lecz ty wtedy byłeś jak jeden z nich! ¹² Nie trzeba było patrzeć na dzień twojego brata, na dzień jego niedoli, ani cieszyć się nad synami Judy w dzień ich upadku, ani otwierać swoich ust w dzień nieszczęścia. ¹³ Nie trzeba było wtargnąć do bramy Mojego ludu w dzień ich klęski, patrzeć na jego utrapienie w dzień jego dolegliwości oraz wyciągać swoich rąk po jego mienie w dzień jego klęski. ¹⁴ Nie trzeba było stawać na rozdrożu, aby tępić jego uchodźców oraz wydawać jego niedobitków w dzień niedoli. ¹⁵ Kiedy do wszystkich tych ludów zbliży się dzień WIEKUISTEGO, wtedy i tobie uczynię tak, jak sam czyniłeś. Twoja zapłata wróci na twoją głowę. ¹⁶ Bo jak piliście na Mojej świętej górze – tak będą pić wszystkie narody. Będą piły oraz łykały, aż staną się takie, jakby ich nigdy nie było. ¹⁷ Zaś na górze Cyon będzie ocalenie *; ona pozostanie świętą, a dom Jakóba znowu obejmie swoje posiadłości.

¹⁸ I dom Jakóba będzie ogniem, dom Josefa płomieniem, a dom Esawa ścierniskiem; zapalą je oraz strawią tak, że z domu Ezawa nie zostanie ani szczątku – gdyż WIEKUISTY to wypowiedział. ¹⁹ Mieszkańcy południa zajmą górę Esawa, a mieszkańcy niziny – Pelisztnów; zajmą też pola Efraima i pola Szomronu *, a Benjamin – Gilead. ²⁰ Zaś wojsko uprowadzone w niewolę z synów Izraela, które się rozproszyło między Kanaanejczykami aż do Carefad *, jak również wysiedleńcy z Jeruzalaim, którzy są w Sefarad – zajmą miasta południa. ²¹ A zwycięzcy pociągną na górę Cyon, by sądzić górę Esawa, i będzie Królestwo WIEKUISTEGO.

* hebrajska nazwa zwoju

***1,5** złodzieje winogron

***1,17** także: **wybawienie, ratunek**

***1,19** spolszczone: Samarii

***1,20** czyli Sarepty; miasto pomiędzy Tyrem, a Sydonem